Nr. 327 Kraków, sobota 25 listopada 1916. Rocznik XXV.

2 K miesięcznie z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.

Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru pojedynczego **10 h**

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p. (Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 90 h.

Komunikat austryacki.

Wiedeń, 24 listopada.

Urzędowo donoszą 24 listopada:

Wschodni teren wojny: Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa: Na wschód od Orsowej został nieprzyjaciel przez wojska austro-węgierskie i niemieckie odrzucony. Także Turn Severin znajduje się w naszem posiadaniu. Posuwające się po za Crajovę siły zbrojne dotarły czołem do rzeki Aluty. W obszarze Rimnik Valcea stawia nieprzyjaciel dalej jak najzaciętszy opór.

Front wojsk generała polnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego: Nasz porucznik lotniczy Popelak został podczas lotu wywiadowczego na północ od Brodów zaatakowany przez trzech rosyjskich lotników bojowych. Zmusił ich do ucieczki i do opadnięcia w locie spadowym po za ich liniami.

Włoski teren wojny: Po polepszeniu się nader niekorzystnych warunków atmosferycznych w ostatnim tygodniu, rozpoczęła się znowu walka działowa w kilku odcinkach, zwłaszcza na płaskowzgórzu Krasu; nie przybrała jednak ona dotąd większej gwałtowności.

Południowo-wschodni teren wojny: W obszarze c. i k. wojsk bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Cesarz Karol I.

C. k. Biuro korespondencyjne donosi:

Wiedeń, 24 listopada.

Dzisiejsza „Wiener Zeitung" ogłasza następujące pismo odręczne monarchy:

Kochany doktorze Koerber!

Pomny mego konstytucyjnego obowiązku w sprawie złożenia przysięgi, przewidzianej w artykule 8 ustaw zasadniczych z 21 grudnia 1867 co do wykonywania władzy rządowej i wykonawczej, oczekuję pańskich wniosków, dotyczących wypełnienia tego postanowienia.

Wiedeń, 23 listopada 1916.

Karol mp. **Koerber** mp.

Budapeszt, 24 listopada.

„Dziennik urzędowy" na czele swego dzisiejszego numeru ogłasza następujące pismo odręczne monarchy:

Kochany hrabio Tisza!

Kierując się zamiarem ukoronowania się jak najszybciej na króla Węgier, Chorwacyi, Slawonii i Dalmacyi, polecam panu, abyś się porozumiał z sejmem i dotyczące propozycye mi przedstawił.

Karol mp. **Tisza** mp.

Dan w Wiedniu, 23 listopada 1916.

Legiony w Królestwie.

Warszawa, 24 listopada.

Jak już doniosły dzienniki, Legiony mają być w najbliższej przyszłości rozlokowane na terytoryum Królestwa. Jak się dowiadujemy, Legiony mają być ulokowane w miejscowościach: Łomży, Rożanach, Warszawie, Modlinie, Pułtusku, Nałęczowie, Ostrołęce, Mińsku Mazowieckim, Grajewie, Kalwaryi.

Z Warszawy i Królestwa.

Wiece polityczne.

Czytamy w warszawskiej „Nowej Gazecie"

„W niedzielę odbędzie się **wiec C. K. N.**, na którym między innymi przemawiać będzie **poseł Daszyński.** Tematem wiecu będzie „Koalicya a Polska".

W ubiegłą niedzielę odbyły się **dwa wiece P. P. S.** w sprawie proklamowania Niepodległości Państwa Polskiego: jeden w Mokotowie w kinematografie „Lira", a drugi przy ulicy Wolskiej Nr. 8.

W Żelechowie, pow. Garwolińskiego, staraniem tamtejszego Komitetu Narodowego, w niedzielę dnia 91 listopada o godz. 2 popołudniu w sali Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowego odbył się wiec polityczny, zwołany pod hasłem „Polska a Niepodległość". Na wiec przybyły tłumy, nie mogące się pomieścić w dość przestronnej sali. Ogółem było do **1200 osób.**

Po zagajeniu wiecu przez znanego obywatela tamtejszego p. Stef. Adamczewskiego, prezesa Tow. Poż.-Oszczędn., zabrał głos przedstawiciel Centralnego Komitetu Narodowego p. Ignacy Radlicki, streszczając dzieje walk o Niepodległość, przyczyny tych walk, wyświetlił znaczenie aktu z 5 listopada i te obowiązki, jakie spadają dziś na obywateli Polaków. W dyskusyi, jaka się wyłoniła, zabierało głos kilku mowców. Na uwagę zasługuje przemówienie p. Kronkiewicza, który w gorących słowach wskazywał na potrzebę utworzenia armii, do której nie zabroni pójść trzeciemu synowi, — mimo, że dwóch synów zabrano mu do wojska rosyjskiego. Na zebraniu uchwalono szereg rezolucyi.

Wiec zakończono odśpiewaniem przez tamtejszą drużynę skautową „Jeszcze Polska nie zginęła..."

Burzliwe sceny w parlamencie francuskim.

Kwestya rezerw. — Przegląd 18-letnich. — Gwałtowne protesty. — Mowa socyalisty Bruneta. — Wyczerpanie kraju; skargi na Anglików. — „Co daje nam rząd w 28-mym miesiącu wojny?" — Tajne posiedzenie. — Stanowisko socyalistów. — „Precz z wojną!"

Znowu francuska Izba obradowała nad kwestyą wyczerpania rezerw francuskich. Rząd jeszcze przed posiedzeniem Izby się dowiedział, że na posiedzeniu niektórzy posłowie mają podczas debaty nad przeglądem rocznika 1918 we wtorek przedstawić poruszyć sprawę rezerw wojskowych; wobec tego prosił partye o przełożenie dyskusyi na posiedzenie tajne, aby nie przyszło do niemiłych dyskusyj na temat **udziału angielskich rezerw w walkach we Francyi.**

Jednakowoż — mimo tych starań rządu — przyszło do **burzliwych starć** na plenum Izby. Gdy admirał **Lacaze** na początku posiedzenia zaproponował uchwalenie bez debaty wniosku rządowego o przeglądzie 18-letnich, rozległy się **gwałtowne protesty.**

Po gwałtownej wymianie słów protestujących posłów z Briandem, zabrał głos socyalista **Brunet.** My mamy prawo — woła! — **apelować do naszych sprzymierzeńców i wykazać im, do jakiego wyczerpania doszedł nasz kraj** (wielkie poruszenie). Wszystkie swe siły rzucamy w otchłań Co zrobił rząd dla kraju, w którym śmiertelność rośnie, w ktrym **suchoty się szerzą?** Chce teraz powołać 18-letnich!

Ledwo mowca skończył **wśród żywych oklasków,** Briand znowu zabrał głos, prosząc o przerwanie debaty na posiedzeniu publicznem. Jednak zabrał głos poseł **Favre** i szeregiem cyfr zilustrował wyczerpanie Francyi. Stwierdził, że **Francya powołała 1/6 część swe jludności,** podczas gdy Anglia tylko 1/10, Rosya 1/20. **Nasze straty są trzykrotnie tak wielkie, jak straty Anglii,** a rząd żąda drugiego przeglądu chorych i kalek, zatrzymania w wojsku dwóch najstarszych roczników i powołania nowej klasy z naszej młodzieży. Przyszłość naszej rasy kategorycznie nakazuje zmniejszenie wysiłków militarnych. Co jednak rząd przynosi nam w 28-mym miesiącu wojny? Puste obietnice! Oczekujemy odpowiedzi rządu. Wszędzie ludność się zapytuje: czy Francya może jeszcze latami tak dalej postępować? Wszędzie słychać skargi — z kraju i rowów strzeleckich.

Oświadczenie to wywołało w Izbie **wielkie wzburzenie.** Wielu posłów prawicy woła: „Tajne posiedzenie! Tajne posiedzenie!" Poseł **Lenoir** woła: „Nasi zmarli proszą o ostrożność przed publicznością!"

Wniosek, żądający tajnego posiedzenia został natychmiast przedłożony i **przyjęty.**

O godzinie 7 podjęto znów publiczne posiedzenie. Posłowie **Deguis i Mistral w imieniu** najskrajniejszej lewicy składają oświadczenie, że będą głosować **przeciwko wnioskowi rządowemu,** ponieważ rząd na tajnem posiedzeniu nie złożył potrzebnych wyjaśnień.

Renaudel natomiast oświadczył imieniem socyalistów (większości), iż jego partya głosuje **za wnioskiem,** ponieważ chodzi tymczasowo tylko o przegląd wojskowy, nie zaś o faktyczne powołanie ośmnastoletnich; w tej sprawie właściwego powołania zastrzega sobie mowca zajęcie stanowiska w przyszłości.

Następnie przemawiał socyalistyczny poseł **Brizon** (mniejszość), a mowa jego była gwałtownem oskarżeniem. „Izba ludzi kraj i gra smutną komedyę. **Briand utworzył we Francyi swoją monarchię wojny i zmusił do niej kraj,** który drży pod ciosami wojny". Prezydent przerywa mowcy i stawia wniosek **wykluczenia go.**

Wśród straszliwego hałasu **Brizon** woła, **że także rząd rosyjski ponosi winę wybuchu wojny.** Briand niema prawa wysyłania na śmierć także rocznika 1918. Śmierć naszych ośmnastoletnich chłopców będzie służyć **nie Francyi, lecz celom wojennym Brianda.**

Podczas głosowania nad wykluczeniem go z



sali Brizon krzyczy w dalszym ciągu: **„Precz z wojną! Chcemy zwycięstwa przez pokój!"**

Wśród ciągłego, ogromnego hałasu **Izba uchwala wykluczenie Brizona.**

Przedłożenie rządowe zostało **przyjęte** 459 głosami **przeciwko 38.**

Posiedzenie zamknięto wśród wielkiego wzburzenia.

Wojna światowa.

Ostatnie wiadomości.

„Pester Lloyd" dowiaduje się z granicy rosyjskiej: Obecna **sesya Dumy odbywa się z wykluczeniem jawności.** Cenzura nie dopuszcza do publikacyi żadnych wygłoszonych w niej mów.

Tylko na pierwszem posiedzeniu wygłoszono mowy znaczniejsze. Przemawiał jeden socyalista, jeden przedstawiciel partyi robotniczej i przewódca kadetów Miliukow. **Mowy wszystkich posłów zostały skonfiskowane** przez cenzurę.

Jak donosi „Pester Lloyd", **zdobycie Monastyru** przez wojska ententy wprawdzie omawiane jest w prâsie włoskiej bardzo obszernie, lecz nie wywołuje u niej zbyt wielkiej radości. Dzienniki włoskie wskazują szczególnie na wielkie trudności dalszego marszu ze względu na niedostępność terenu na północ od Monastyru.

Niektórzy krytycy wojskowi posuwają się nawet bardzo daleko, twierdząc, iż zdobycie Monastyru jest tylko lokalnym sukcesem.

Jak głoszą w berlińskich kołach dyplomatycznych, następcą zmarłego ambasadora niemieckiego Tschirchkyego ma zostać hr. Botha Wedel.

Prasa amerykańska podnosi, że Wilson został ponownie wybrany z pomocą pacyfistów i progresistów i że on sam jest tego świadom.

„Evening Post" mówi, że Wilson nic nie uczyni, coby mogło mu narazić jedną z grup wojujących. Wie on, że **rychłe pośrednictwo pokojowe** jest ciężkiem zadaniem, lecz zna także dokładnie rzeczywiste możliwości pokojowe i przy najbliższej sposobności uczyni krok odpowiedni. **Przyjdzie to prędzej, niż się ogólnie oczekuje.** Wilson znajdzie się zapewne w możności **w ciągu kilku miesięcy,** może w ciągu zimy zapośredniczyć rozprawę pokojową.

Artykuł prof. Delbrücka o niepodległej Polsce.

Szczęść Boże nowemu Państwu Polskiemu!

Pod tym tytułem umieścił prof. Hans Delbrück w „Polnische Blätter" następujący artykuł:

Obok Polaków samych należę z pośród Niemców do tych, którzy proklamowanie nowego Królestwa Polskiego powitałem z uczuciem największej radości. Było wprawdzie wśród narodu niemieckiego zawsze bardzo wielu, którzy potępiali politykę pruską wobec Polaków i pragnęli, by Niemcy i Polacy nie uważali siebie wzajem za wrogów, lecz jako naturalnych sprzymierzeńców. Przedstawiciele tego poglądu, o ile wypowiadali się publicznie, należeli prawie wyłącznie do lewicy. Było wprawdzie i na **prawicy** bardzo wielu, którzy albo pruskiej polityki wobec Polaków nietylko nie pochwalali, ale wprost potępiali; bardzo wielu atoli nie objawiało swego sądu ze względu na karność polityczną, tak, że często odnosiło się wrażenie, jakobym z pośród konserwatywnie myślących polityków był jedyny, który politykę tę zwalcza.

Tem większą jest dziś moja radość, gdy historyczne fakta światowej doniosłości przywróciły wreszcie sojusz niemiecko-polski w taki sposób, że zerwanie powtórne zdaje się być rzeczą wykluczoną. Prawda, że zwycięstwo nie jest jeszcze ostatecznie zadecydowane. Dwa narody, których interesa tak się ze sobą splotły, mają również liczne punkty tarć i trzeba będzie ciągle wielkiego politycznego daru i dużo dobrej woli obustronnej, by sojusz ten stale obie strony zadawalniał."

Najważniejszą kwestyą jest, gdzie na wschodzie ustalą się granice nowego Królestwa. Prawno-polityczne stosunki Rzeszy niemieckiej nie nasuną jak mniemam, tak wielkich trudności, jakby się na pierwszy rzut oka mogło wydawać.

Czytam właśnie artykuł prof. Maxa **Webera,** ogłoszony w czasopismei „Hilfe", a zawierający świetne wspomnienie o Bismarcku. Weber opowiada: W siedemdziesiątych latach zeszła raz u Bismarcka mowa na układy, prowadzone w sprawie wstąpienia Bawaryi do Rzeszy niemieckiej. W linii skośnej naprzeciwko kanclerza siedział upełnomocniony poseł związkowy Bawaryi, około obydwu zaś posłowie z partyi narodowo-liberalnej. Poruszano drażliwą kwestyę roszczeń bawarskich do uprzywilejowanego stanowiska i rozczarowanie, jakie one początkowo wywołały. Kanclerz odezwał się mniej więcej temi słowy:

„Bez wątpienia, nastrój w Niemczech, a także w całej Bawaryi był taki, że przy silnym nacisku mogliśmy uzyskać więcej od rządu bawarskiego. Ale — ciągnął dalej kanclerz — skierowując swą dłoń poprzez stół ku bawarskiemu posłowi, jeżeli przyjaciel włożył dłoń swoją do mojej, to przecież jej nie zgniotę — przyczem dłoń zgiął w kułak. Mówiłem później z kilkoma świadkami tej sceny, wrażenie, jakie odnieśli, było ogromne: był to ów szeroki giest polityki niemieckiej owych dni. Sądzę, że otrzymano to, co Bismarck powiedział: dynastya Bawaryi i jej lud nie mieli powodu żałować zaufania swego, a urządzenie starczyło, mimo swych braków".

Dzisiaj nie chodzi zupełnie o wstąpienie nowego państwa związkowego w skład Rzeszy niemieckiej z większymi lub mniejszymi przywilejami, lecz o stworzenie zupełnie niezawisłego państwa, które przez swoje własne interesy i z natury rzeczy skazane jest na to, by wejść w stały stosunek sojuszniczy z państwem niemieckiem. Przy ustalaniu zaś form tego stosunku sojuszniczego będą i teraźniejsi mężowie stanu o tem pamiętać, że przyjacielowi, który chce dłoń swoją włożyć do naszej, dłoni tej się nie zgniata.

Kwestya zwołania parlamentu w Austryi.

Wedle wiadomości, obiegającej pośród kół parlamentarnych, prezydent Izby posłów, dr Sylvester, ma w przyszłym tygodniu być na audyencyi u cesarza. Przed Bożem Narodzeniem nie będzie, jak się zdaje, możliwem zwołanie Rady państwa.

Na opróżnione podczas wojny mandaty (42) mają być rozpisane **wybory uzupełniające,** oczywiście z warunkiem zachowania pokoju obywatelskiego (Burgfrieden).

Jak „Morgen Ztg." donosi, okoliczności, że Rada państwa zbierze się z powodu zmiany tronu **odroczy siłą rzeczy sprawę wyodrębnienia Galicyi.**

Uwagę zwraca na siebie fakt, że na telegramie kondolencyjnym zjednoczonego klubu posłów czeskich znajduje się także **podpis posła socyalistycznego dra Smerala.**

Deklaracya stronnictw.

Lublin, 24 listopada.

„Ziemia Lubelska" z dnia 24 b. m. umieszcza deklaracyę, w której po stwierdzeniu powszechnie ustalonych postulatów co do charakteru Sejmu i Rady stanu znajdujemy jeszcze punkt następujący:

Nieunikniona w dobie przejściowej uzależnienie czasowe kraju od mocarstw centralnych winno nie przekraczać granic, zakreślonych koniecznościami wojennemi, w żadnym razie nie może mieć charakteru podporządkowania jednemu tylko mocarstwu.

Za klub polski: Jan Stecki, Stanisław Śliwicki, Bolesław Sekutowicz. Za wydział narodowy: dr Paweł Jankowski, Jerzy Mączewski, Przemysław Podgórski.

Liga Państw. Pol. przyłączyła się do deklaracyi.

Z Dumy rosyjskiej.

Frankfurt, 24 listopada.

„Frankfurter Ztg" dowiaduje się przez Sztokholm:

Pierwsze posiedzenie Dumy wykazywało nastrój gorączkowy, w przededniu bowiem odbyły się obrady bloku postępowego nad brzmieniem wspólnego oświadczenia, zakończone wystąpieniem z bloku frakcyi progressistów pod wodzą Jefremowa, Konowałowa i Rżewskiego.

Obrady owe miały i charakterystyczny epizod, gdy posłowi z grupy centrum Krupieńskiemu, zarzucono, że **zdradził rządowi** projekt oświadczenia, poczem Krupieńskij natychmiast opuścił salę.

Na posiedzeniu Izby przemawiał — między innymi — **prawicowiec Lewaszow,** dotykając i **sprawy polskiej.** Na ten temat powiedział on, że stronnictwo jego poczytywałoby za błąd, gdyby rząd przeciwstawił aktowi mocarstw centralnych jakiś odnośny akt własny. Podsuwanie, jakoby Polacy potrzebowali specyalnych obietnic na to, aby spełnić wobec Rosyi obowiązki poddanych, ubliżałoby Polakom. (Pan Lewaszow wynalazł nowy ton w gamie perfidyi rosyjskiej — red. „Nap.").

KRONIKA.

Kraków, piątek 24 listopada.

Subskrybujcie piątą pożyczkę wojenną!

Pogrzeb cesarza. Według zarządzeń w sprawie pogrzebu cesarza, ciało będzie przewiezione z zamku schoenbruńskiego do kościoła w Burgu w poniedziałek wieczór, według przepisanego ceremoniału. Tam będzie dla publiczności wystawiony katafalk aż do 30 b. m. w południe. **Pogrzeb odbędzie się 30 b. m.** o godz. 3-ciej popołudniu z rozwinięciem wielkiej pompy żałobnej. Pochód przeciągnie ulicami Ring i Franz Joseph Kai przez ulicę Rotenturm do tumu św. Szczepana, gdzie kardynał Pliffl odprawi uroczyste poblogosławienie zwłok. Następnie pochód żałobny ruszy do kościoła Kapucynów, gdzie nastąpi pochowanie zwłok cesarza w grobach cesarskich w kościele OO. Kapucynów.

Manifestacya Koła polskiego. Z powodu zgonu monarchy zwołał prezes Biliński dla manifestacyi żałobnej posiedzenie Koła polskiego, które odbędzie się w Wiedniu w gmachu parlamentu **we wtorek 28 listopada** o godzinie 11 przedpołudniem.

Wykłady w uniwersytecie Jagiellońskim obecnie odbywają się normalnie aż do dalszego zarządzenia.

Jutro, t. j. w sobotę, nauka będzie bezwarunkowo podjętą w szkołach średnich.

Zgon prof. Antoniego Mazanowskiego. Dzisiaj w nocy zmarł w 59 roku życia profesor gimnazyum III. i radca szkolny Antoni Mazanowski. Zmarły był autorem całego szeregu studyów. rozpraw i monografii literackich.

Z dyrekcyi teatrów miejskich donoszą: Wskutek zarządzenia władz, oba teatry miejskie w Krakowie będą czynne w sobotę dnia 25 bm. i w niedzielę dnia 26 bm.

Teatr im. J. Słowackiego daje jutro wieczorem „Śluby panieńskie" Fredry, w niedzielę popołudniu „Krewniaków" Bałuckiego, wieczorem „Przed ślubem" Zalewskiego.

Teatr ludowy gra jutro popołudniu dla młodzieży szkolnej „Dziady", wieczorem „Ogniem i mieczem" Sienkiewicza; w niedzielę popołudniu „Gwiazdę Syberyi" hr. Starzeńskiego, wieczorem „Ogniem i mieczem".

Amnestya w Królestwie Polskiem. Niemieckie władze sądowe podały do wiadomości, że amnestya, ogłoszona z powodu proklamowania niepodległości Polski, dotyczy skazanych na więzienie do sześciu miesięcy i na karę pieniężną do 500 rubli bez różnicy przestępstwa. Amnestya obejmuje skazanych przed dniem 5 listopada, którzy jeszcze nie odsiedzieli kary lub nie zapłacili grzywny w całości, albo częściowo. Prokurator sądu okręgowego zawiadomił uwolnionych z aresztu za kaucyą, że mogą odebrać te kaucye. Z więzień uwolniono część osób, korzystających z amnestyi.

Obozy jeńców-Polaków w Niemczech. W Towarzystwie Lit. i Dziennikarzy referował w tej kwestyi p. Baczyński, który zwiedzał świeżo te obozy. Wogóle pomiędzy jeńcami Polakami obudził się obecnie patryotyzm polski i nawet tacy, którzy nigdy w kraju nie byli i polskiego nie znają języka, dążą do przejawienia czynnie swych polskich przekonań.

Z Polonii paryskiej. Z Paryża drogą na Genewę donoszą: W towarzystwie Polaków paryskich „Societe de la Pologne", liczącem 6000 członków, odbyły się z powodu ogłoszenia niepodległości Polski narady. Prof. Bobrzyński (?) miał przemówienie, w którem stwierdził, że oczekiwano ze strony Francyi odbudowy Polski. Tymczasem odbudował ją nieprzyjaciel. Palacy spodziewają się, że Francya przyzna uzna prawa nowej Polski. Gdy zaczął mówić, że Polacy tworzą most porozumienia między Francyą a Niemcami, radykalnie i filofrancusko nastrojeni Polacy rozbili zgromadzenie. Zgromadzenie zamknięto, kilku członków uwięziono.

POLSKA POWSTAJE!...

WARSZAWIE.

Polska powstaje... jakąż piorunową
moc ma to słowo, ile dziwnej treści!
Czy wy czujecie to prom enne słowo?
wiecież wy, co się w dźwięku owym mieści?
czy wy to słowo dobrze rozumiecie,
co, jako piorun, dziś leci po świecie?

Polska powstaje, POLSKA ŻYWA... zali
to cudne słowo w duszach wam oddźwięknie
i zali w sercach płomień rozpali?
To już nie frazes, co wykwita pięknie
na ustach mowcy, jak strzelista raca,
lecz długa, znojna i ofiarna praca!

Polska powstaje... na skrzydłach swych bieli
niesie ją ku nam od śniegów Sybiru
nasz anioł smętny, srebrzysty Anhelli;
z jasnych jej ramion welon spada z kiru —
a więc krzyknijmy jej: hosanna! z wnętrzy,
serc i przyjmijmyż godnie dar najświętszy!

Polska powstaje — słyszycie — powstaje!
krwią wywalczona, tęsknotą wyśniona,
strojna w koronę, strojna w gronostaje...
Do stęsknionego przyciśnijmyż łona
ptaka białego i niech w słońce leci,
na sławę naszą i przyszłych stuleci!

Polska powstaje... o nastrójcież serca,
by każde dzwonem było, złączcież dłonie!
Kto bluźnił wczoraj, dziś już nie bluźnierca;
kto nienawidził, miłością rozpłonie —
gdy pod Piastową dzisiaj strzechą niską
błogosławieństwo wita nad kołyską!

Polska powstaje, córa wojny krwawa!
Nad jej kolebką pamiętajcie jedno:
że w sercach waszych jej granice, prawa!
jej szczyt wielkości, upadku bezedno;
że taką będzie, jaką ją stworzycie — —
więc SURSUM CORDA... przez groby po ŻYCIE!

Józef Relidzyński.

Włosi o Polsce.

„Secolo“ i „Corriere della Sera“.

„Secolo“ i „Corriere della Sera“ zamieściły dłuższe artykuły wstępne, poświęcone sprawie polskiej. Artykuły te różnią się od codziennie zresztą o Polsce traktujących artykułów tem, że skierowane są **przeciwko Rosyi.**

„Secolo“ powiada,co następuje:

„Wtedy, gdy Niemcy dyktowały politykę Rosyi i nie pozwoliły jej przeprowadzić chociaż częściowo autonomii Polski, powinno było czwórporozumienie użyć swych sił, aby zerwać kajdany, któremi była skuta Polska i zamienić ją na przednią straż Słowiańszczyzny przeciwko zakusom germanizmu. Zamiast jakiegoś czynu, doczekaliśmy się tylko dwuznacznego manifestu wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza, wielkich i szumnych zapowiedzi, którym zaprzeczały różne fakty uprawianej w okupowanej Galicyi polityki przeciwpolskiej. Potem Polska została stracona, a dzisiaj państwa centralne przynajmniej pozornie coś czynią celem uwolnienia tego nieszczęśliwego narodu.

Tak Anglia, jak i Francya okazały zbyt wiele słabości wobec Rosyi w tej kwestyi. Powinny były one zażądać od Rosyi w odpowiednim czasie stanowczej decyzyi i koniecznych ofiar, aby zjednać sobie naród polski do walki z germanizmem. Ale mówić i doradzać jest łatwiej, aniżeli wprowadzać projekty w czyn. W każdym razie możemy stanowczo twierdzić, że Rosya nie **przeprowadziła swych pięknych projektów w czyn jedynie tylko z powodu leniwej arogancyi biurokratyzmu rosyjskiego, który zawsze mścił się na Rosyi i mścić się będzie tak długo, dopóki nie wyzbędzie się ona dotychczasowego systemu polityki.** To, co uczyniły państwa centralne w Lublinie i w Warszawie, powinno skłonić mocarstwa koalicyjne do powzięcia jakiejkolwiek uchwały odnośnie do Polski. Nie można, nie zaniedbując własnej sprawy, wysyłać pół Europy do walki przeciw germanizmowi i zapominać o najnieszczęśliwszej ofierze germanizmu, zapominać o ofierze tej, której zniszczenie i krew i łzy nie powinny być przelane dla dobra Europy niemieckiej. Rząd rosyjski powinien zapamiętać sobie, że nie chcąc poczynić ustępstw częściowych chociażby, **naraża się na utratę wszystkiego,** powinien pamiętać, że chcąc ogarnąć wszystko, często traci się wszystko.

„Corriere della Sera“ pisze:

„Jeżeli Polska podnosi się dzisiaj przeciwko Rosyi z oburzeniem, to jest Rosya sama temu winna. **Z Rosyi słyszeli Polacy tylko obietnice,** i li tylko obietnice. Niemcy nie obiecywali, ale za to zgrabnie potrafili opanować polskie wrażliwe, zapalczywe umysły obietnicą, której zresztą w czyn wprowadzić nie będą mogli, zjednali sobie najmniej politycznie zrównoważonych Polaków w Królestwie Polskiem. Rosya, a nietylko Rosya, lecz wszyscy sprzymierzeńcy jej powinni uroczyście i święcie dać pewne obietnice Polsce i obietnice te w czyn wprowadzić. Niemcy przyobiecują dzisiaj to, czego jutro dotrzymać nie będą w stanie. Niechaj Francya, Włochy, Anglia i Rosya przyobiecają przynajmniej, że połączą wszystkie ziemie polskie i tym ziemiom dadzą autonomię i niech obietnicy dotrzymają, — to już będzie wiele“.

Wielkie zwycięstwo w Wołoszczyźnie.

Zdobycie Crajowy. — Pod Campolagiem. — Kwestya połączenia z frontem Dunajowym. — Siedmiogród i jego front północny. — Mackensen.

Przełamanie frontu rumuńskiego w Wołoszczyźnie zachodniej i zdobycie Crajowy, wywołało wielkie wrażenie. Istotnie, sukcesy te broni sprzymierzonych mają znaczenie wielkie. Jak już wczoraj wskazaliśmy, wojskom rumuńskim pod Orsową **grozi odcięcie,** gdyż armia niemiecka szybko się posuwa na południe ku Dunajowi. Rumuni tedy muszą się spieszyć, aby zdążyć północnym brzegiem Dunaju usunąć się na wschód, i uniknąć owego odcięcia. Wojska niemieckie zbliżają się ku Dunajowym pozycyom bułgarskim i być może wkrótce się połączą z Bułgarami. Jak szybko Falkenhayn się posuwa, widać z tego, że odległość Crajowy od granicy Siedmiogrodzkiej wynosi w prostej linii około 130 klm., zaś od Dunaju 55 klm.

Posuwając się szybko ku południowi, sprzymierzeni potrafili jednocześnie, jak wskazuje Moraht, silnie zabezpieczyć swoją **lewą flankę.** Wprawdzie Rumuni uderzyli od wschodu z okolic Rimnik—Valzea, lecz to odciążające uderzenie się nie udało, i te nowe wojska rumuńskie również musiały cofnąć się w kierunku południowo-wschodnim.

Pod **Campolungiem,** a więc na północny wschód od Crajowy dalej trwają zacięte walki; jednakowoż walczące tam wojska rumuńskie narażone są na wielkie niebezpieczeństwo. Albowiem jeśli wojska sprzymierzone pod Crajową ruszą ku wschodowi, tem samem zachodzą **tyły** wojskom rumuńskim, walczącym pod Campolungiem.

Słowem, Falkenhayn osiągnął następujące sukcesy: zwija rumuński front pod Orsową; rozbił I. armię rumuńską; bliski jest połączenia z Bułgarami; zachodzi w tyły pozycyom pod Campolungiem; okupuje tereny naftowe itd.

Próby Rosyan uzyskania korzyści na północnym froncie Siedmiogrodzkim, spełzają na niczem. Koevess i Arz paraliżują wszelkie kontrataki rosyjsko-rumuńskie.

Łatwo więc zrozumieć, iż wobec takiej sytuacyi coraz głośniej rozlegają się wołania Rumunii o pomoc. Korespondent rosyjskich „Nowosti“ skarży się, iż Rumuni absolutnie nie mogą sobie dać rady z masą ciężkiej artyleryi, skoncentrowanej przez sprzymierzonych pod Campolungiem.

Take Jonescu woła, że ze względu na położenie w Wołoszczyźnie sytuacya Rumunii obecnie jest **najcięższą** ze wszystkich dotychczasowych; Hindenburg mocno trzyma się swego planu zmiażdżenia Rumunii.

Rumunia czyni gorączkowe wysiłki w celu zorganizowania posiłków. Utworzono **nową armię** pod gen. Janovescu.

W Dobrudży akcya wojenna niezbyt się rozwija. Jak Moraht się wyraża, Mackensen musiał dopasować swe pozycye do faktu ściągnięcia znacznych posiłków przez Rosyan.

Wedle wiadomości, nadchodzących z Bukaresztu, **posiłki rosyjskie dla Rumunii przenoszą 600.000 ludzi.** Wysłanie ich na widownię walki w Rumunii wykluczone jest dopóty, dopóki Rumunia nie otrzyma dostatecznej ilości amunicyi od sprzymierzeńców.

„Nowoje Wremia“ otrzymuje informacyę:

Po odebraniu Crajovy **najbliższa rumuńska linia obronna** leży pomiędzy Sletiną a Pitesci, 120 kilometrów na zachód od Bukaresztu.

Jak się Stuermer złapał na wykrętach?

Czytamy we „Frankfurter Zeitung“: „Pan **Stuermer** nieco zapóźno zastanowił się nad podstawami, któremi chce **zwalczać** w proteście, wysłanym do państw neutralnych, **wskrzeszenie Polski.**

Jako główny powód wspomniał, że niedopuszczalnem jest z punktu widzenia prawa międzynarodowego — tworzenie nowego państwa z terytoryum państwa wiodącego wojnę. Rosyjski prezydent ministrów wykazał przytem krótką pamięć. Jeszcze 25 października starego stylu — czyli 7 listopada nowego — **w dwa dni po proklamacyi warszawskiej i lubelskiej** sam on przedsięwziął akt, którym obraził w tydzień później wynalezioną przezeń „podstawową zasadę prawa międzynarodowego“.

Mianowicie, jak to wyjmujemy z prasy petersburskiej, w dniu tym wysłał depeszę gratulacyjną do „ministra spraw zagranicznych“ „niepodległego państwa Arabii“, którego proklamowanie kilka dni przedtem święciła była koalicya — depeszę, w której wyraża „ministrowi“ Abdullahowi radość Rosyi z powodu faktu, „że szlachetna nacya arabska wstąpiła w szeregi mocarstw, które walczą o zasady sprawiedliwości i ludzkości“.

Tym telegramem, którego treść zapewne dla mekkańskiego kanclerza niezupełnie była zrozumiała, uznał był p. Stuermer, niewątpliwie utworzone przez Anglię państwo emira Mekki, chociaż w chwili wysyłania depeszy — musiała mu być znaną proklamacya obu cesarzy.

Być może prasa rosyjska wytłómaczy nam, dlaczego Stuermer nie chce Polaków zaszczycić tą samą miarą wolności woli, co Arabów, i dlaczego pewien akt staje się „naruszeniem podstawowych zasad prawa międzynarodowego“, gdy go spełniają państwa centralne, a „walką o podstawy sprawiedliwości i ludzkości“, gdy wychodzi od Anglii?“

O zwołanie Rady państwa.

Jedna z wiedeńskich korespondencyi donosi: Wczoraj popołudniu prezydent Izby dr Sylwester zjawił się u prezydenta ministrów dra Koerbera, przyczem poruszył następnie sprawy konstytucyjne i **kwestyę zwołania Rady państwa.**

Dr Koerber oświadczył, że co do wykonania artykułu 8 ustawy z 21 grudnia 1867 r. stoi na stanowisku ściśle konstytucyjnem. Nastały nowe czasy, należy uwzględnić nowe stosunki. On, prezydent ministrów, poczyni Jego cesarskiej Mości propozycye, opierające się ściśle o konstytucyę. W sprawie zwołania Rady państwa i jej sesyi oświadczył dr Koerber, że **porozumie się z przywódcami poszczególnych stronnictw** i wyłuszczy im stanowisko gabinetu i w jasny sposób przedłoży swój program. **Zadaniem stronnictw będzie, by prawa konstytucyjne mogły być odpowiednio wykonane.**

Dr Sylwester prosił dra Koerbera, by mu w odpowiedniej chwili wyrobił audyencyę u monarchy, a dr Koerber przyobiecał wypełnić to życzenie.

Powszechna służba cywilna w Niemczech.

Brzmienie nowej ustawy.

Podajemy za pismami berlińskiemi następujący dosłowny tekst nowej ustawy o powszechnej służbie cywilnej w Niemczech:

„My, Wilhelm, z Bożej łaski cesarz Niemiec, król Prus i t. d. zarządzamy w imieniu państwa, po zezwoleniu Rady związkowej i **parlamentu,** co następuje:

1.

Każdy mężczyzna Niemiec, od skończonego 17 do skończonego 60 roku życia, o ile nie został powołany do służby z bronią w ręku, obowiązany jest do służby pomocniczej dla ojczyzny podczas wojny.

2.

Jako służbę pomocniczą dla ojczyzny uważa się oprócz służby przy władzach i rządowych urządzeniach, szczególnie pracę w przemyśle wojennym, w gospodarce rolnej, przy pielęgnowaniu rannych i w wojenno-gospodarczych organizacyach wszelkiego rodzaju, jak i też i w innych przedsiębiorstwach, które mają pośrednio

lub bezpośrednio znaczenie dla celów prowadzenia wojny lub zaopatrzenia ludności.

Kierownictwo służby pomocniczej dla ojczyzny obejmie urząd wojenny, utworzony przy królewsko-pruskiem ministeryum wojny.

3.

Rada związkowa wyda postanowienia potrzebne do przeprowadzenia tego prawa. W razie wykroczenia przeciwko temu prawu może Rada związkowa zagrozić więzieniem do jednego roku i grzywną 10.000 marek lub też jedną z tych kar.

4.

Prawo wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Rada związkowa ustanowi termin, w którym ustawa przestanie obowiązywać.

* * *

„Vorwärts“, omawiając sprawę powszechnej służby cywilnej w Niemczech, którą ma zająć się na jutrzejszem posiedzeniu specyalnie w tym celu zwołany parlament niemiecki, pisze między innymi:

„Jedną z najważniejszych kwestyi, związanych z nowem prawem obowiązku powszechnej służby cywilnej, jest kwestya **odszkodowania za fizyczne uszkodzenia,** jakich będzie wiele po wprowadzeniu przymusu pracy. Już teraz liczba wypadków przy pracy wskutek używania niewykwalifikowanych robotników, jest bardzo wielką.

Jeśli teraz będą musiały zająć się pracą dalsze warstwy ludności niewykwalifikowanej, i to w części w podeszłym wieku, to liczba uszkodzeń ciała prawdopodobnie jeszcze więcej wzrośnie.

Uważamy wskutek tego za zupełnie naturalne, iż wszyscy podlegający nowemu prawu w przymusowej pracy, podlegać także będą przymusowi **ubezpieczenia.**

Jeśli państwo zmusza do pracy, to musi także troszczyć się o odszkodowanie za uszkodzenia ciała, wynikające z tej pracy, o ile te wpływają na zdolność zarobkowania. Również t. zw. **choroby zawodowe** muszą być zrównane z wypadkami przy pracy. Dla wszystkich tych zawodów które nie podlegają ubezpieczeniu od wypadków, musi państwo być poręczycielem ubezpieczenia. Również obowiązujące postanowienia ochronne dla robotników powinny znaleźć zastosowanie w stosunkach pracy, polegających na nowem prawie o powszechnej służbie cywilnej.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 24 listopada.

Urzędowo donoszą 23 listopada:

Zachodni teren wojny: Grupa wojsk bawarskiego następcy tronu ks. Ruprechta: W godzinach wieczornych wzmógł się nieprzyjacielski ogień artyleryi z obu stron Ancre i w odcinku Sailly. Częściowe ataki Anglików na północ od Gueudecourt, a Francuzów na północno-zachodni kraj lasu St. Pierre Vaast, rozbiły się.

Wschodni teren wojny: Front wojsk generała polnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego: Na południe od Smorgoń rozpędzono patrole rosyjskie, podchodzące po silnem przygotowaniu ogniowem. Wyjaśniająca się pogoda wywołała żywszą czynność artyleryi na różnych miejscach między morzem Bałtyckiem a Karpatami Lesistemi.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa: Na wschodnim skraju Siedmiogrodu walki z rosyjskimi oddziałami wywiadowczymi wzmocniły się. Tam i na Wołoszczyźnie położenie nie zmieniło się.

Koło Crajovy, obok innej zdobyczy, wpadło w ręce nasze 300 wagonów kolejowych.

Bałkański teren wojny: Grupa wojsk marszałka Mackensena: W Dobrudży i nad Dunajem w kilku punktach ogień artyleryi.

Front macedoński: Walki na wschód od jeziora Ochrida zakończyły się odwrotem przeciwnika.

Na froncie niemiecko-bułgarskim między jeziorem Prespa a wschodnim biegiem Czerny odrzucono kilkakrotne częściowe ataki nieprzyjaciela na pozycye na wzgórzach, a na wschód od Paralovo silne ataki.

Pierwszy generalny kwatermistrz: *Ludendorff.*

Z miasta.

Podjęcie nauki w szkołach krakowskich. Rada szkolna krajowa zarządziła, aby w dniu dzisiejszym podjęto na nowo naukę w krakowskich szkołach, przerwaną na znak żałoby z powodu zgonu cesarza Franciszka Józefa I. Dalsze zarządzenia co do ewentualnych przerw w nauce, ze względu na uroczystości żałobne i udziału w nich młodzieży szkolnej, poda Rada szkolna krajowa w drodze telegraficznej Dyrekcyom zakładów naukowych.

Pokwitowania. Kwitujemy niniejszem odbiór 131 kor. 26 hal., otrzymanych z Sanoka na wdowy i sieroty po legionistach. Pieniądze te oddaliśmy do N. K. N. Powyższa kwota pochodzi z natępujących źródeł: tow. Nijakowski zebrał na listę składkową 128 kor., z tego wypłacono 50 kor. wdowie po legioniście Piotrze Zającu. Pozostało 78 kor., do których dodano 53 kor. 26 hal., zebrane na obchodzie 12 b. m. Czyni to razem 131 kor. 26 hal.

Najnowsze wojskowe zegarki w skórkowej branzoletce i Radium kieszonkowe zegarki, które w armii i marynarce wielkie usługi czynią, dostarcza w najlepszej jakości i po najtańszych cenach Pierwsza Fabryka zegarów Hanns Konrad, c. k. nadworny dostawca, Brüx, Nr 1358 (Czechy). Przed zakupnem poleca się kartką korespondencyjną zamówić bogato ilustrowany katalog, który powyższa firma na żądanie każdemu darmo i opłatnie przesyła.

Filia c. k. uprzyw. gal. akcyjnego

Banku hipotecznego

w Krakowie

obniża oprocentowanie wkładek na rachunek bieżący, książeczki rachunku bieżącego i książeczki wkładkowe

od stycznia 1917 na 4%.

Wojskowe zegarki z branzoletką

dokładnie uregulowane i wypróbowane niklowe lub stalowe K. 12·—, 16·—, 20·—. Z radium świecącą tarczą K. 16·—, 20·—, 24·—.



W srebrnej oprawie K. 18, 24·—. Z radium świecącą tarczą K. 30·—, 36·—. Zegarek ze srebrną branzoletką K. 30·—, 36·— w złotej 14-kar. K. 100·—, 120·—. 3 letnia gwarancya. Wysyłka za pobraniem. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. **Pierwsza Fabryka zegarów HANNS KONRAD c. i k. nadworny dostawca w Brüx Nr. 1358 (Czechy).** Główny katalog darmo i opłatnie.

Używane flaszki

z wody mineralnej wielkość ½, ¾ i 1/1 litra kupuje, płacąc najwyższe ceny, fabryka „Iskra“. Kraków, Łobzowska 8

Odpadki skór krowich

jakoteż i inne nadające się do bucików z drewnianemi podeszwami **kupuje**

Rudolf Richter, Berno, Schreibwaldstrasse 28.

Domku wiejskiego

z 2 do 3 morgami gruntu w okolicy Krakowa w bliskości lasu i stacyi kolejowej poszukuje się celem kupna, lub dzierżawy. Zgłoszenia przyjmuje Biuro ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków ul. Gołębia l. 2.

!! Nowość !!

Podeszwy

zastępujące skórę, bardzo trwałe. — **Para Koron 4** poleca firma

Ignacy Rajal i Syn

w Krakowie

Rynek główny, róg ul. św. Anny.

Koncypienta

rutynowanego,

katolika, przyjmie adwokat **Dr. MUSSIL, ul. Karmelicka 15.**

Poszukuje się

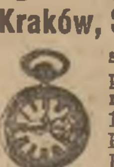
czeladników szewskich.

Bliższych wyjaśnień udzieli C. k. Urząd kolei północnej Kraków.

Mimo, że wskutek wojny towary znacznie podrożały, firma

Ignacy Cypres

Kraków, Szewska 13/18



sprzedaje towary po nadzwyczajnie nizkich cenach. — 1 Brytania Anker Remontoir system Roskopf z szwajcarskim werkiem i pięknym łańcuszkiem tylko ze K **5·90.** Amerykański elektryczny złoty Remontoir kieszonkowy z marką „Splendit“ nadzwyczaj płaski kawalerski, 36 godzin idący wraz z pięknym łańcuszkiem K **6·70.** Srebrny Roskopf o 3 kopertach bardzo silny K **16·—.** Stalowy damski Remontoir K. **10·—.** Budzik najlepszy K **5·50.** Łańcuszki srebrne od K **3·—.** Zegarki złote damskie od K **40.**

Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

RZĄDOWO UPRAWNIONA

FABRYKA WÓD MINERALNYCH SZTUCZNYCH i SPECYALNYCH LECZNICZYCH

pod firmą

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie, ulica św Gertrudy 4

wyrabia pod kontrolą komisyi przemysłowej Towarz. Lek. krak. polecone przez toż Towarz. **WODY MINERALNE,** odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież **specyalne lecznicze,** jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody mineralne normalne** z przepisu Prof. Jaworskiego. — Sprzedaż częściowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franko.

NA PODESZWY

Ochraniacze z silnej skóry grzbietowej, przesyłam każdemu za zaliczką paczkę zawierającą 24 kawałków na największą nawet podeszwę wystarczających wraz z odpowiednimi gwoździkami, tak że każdy może sobie sam podeszwę ochraniaczami obić. Jedna paczka **kosztuje K 1·60** z Krakowa. Eksport ochraniaczy podeszew **E. WINDISCH, Kraków, ul. Bożego Ciała 10/II. p. III.** — Wysyłki na prowincyę uskutecznia się jedynie przy zamówieniu conajmniej 10 paczek.

Skład doskonałych maszyn do szycia

A F R A N A

Pathefonów, Gramofonów i wielki wybór płyt
Części składowych do maszyn
Latarki karbitowe i elektryczne
Aparaty fotograficzne i przybory do tychże

Józef Kukulski w Jaśle

ulica Kościuszki.

Z maszyn sprowadzonych od firmy p. Józefa Kukulskiego w Jaśle, dziewczęta, które odbyły kurs szycia w Górnie są bardzo zadowolone, prosiły mię więc, by tą drogą rzetelnemu i sumiennemu dostawcy podziękować.

Górno, p. Sokołów, 28/V. 1916.

Helena Rybianka, nauczycielka.

JUŻ WYSZEDŁ

KALENDARZYK KIESZONKOWY

Z NOTESEM

NA ROK 1917

i zawiera:

Kalendaryum. Kronika wojennna: II i III rok wojny. Związki zawodowe w czasie wojny. Koszta dwóch lat wojny. Straty w ludziach. Zasiłki dla inwalidów, ich rodzin oraz rodzin poległych. Czy superarbitrowani bez pensyi inwalidzi mogą otrzymać pensyę inwalidów? Podwyższenie zasiłków dla dzieci do 8 roku życia. Prawa handlowców, powracających z wojska. Nowe przepisy pocztowe, ważne od 1-go października 1916.

KALENDARZYK KOLEJARSKI.

Organizacya centralna w latach 1914—1916. Tabela turnusowa. Zapiski dla personalu maszynowego. Tabele dla poborów i dla potrącań.

Dzienniczek na rok 1917. — Notes.

Cena 1 K. — Odsprzedawcom 25% rabatu.

Wysyłka tylko za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem gotówki do Administracyi „Naprzodu“, w Krakowie, ul. Dunajewskiego 5.

Zamówienia bez nadesłania z góry należytości **nie będą stanowczo uwzględniane.** Posyłając należytość wraz z prenumeratą należy to uwidocznić na odcinku przekazu lub czeku.

Na przesyłkę 1 kalendarza można nadesłać należytość 1 Kor. markami.

Opłata porta 10 hal. za wysyłkę 1 kalendarza.

Nieustająca Wystawa

Ligi Pomocy przemysłowej

Kraków, ul. Straszewskiego 28.

Wybór nowych, na sezon przedświąteczny przygotowanych wyrobów: Kilimy, hafty, kosze na papiery i kwiaty, majolika, papier lwowskiej fabryki Niemojewskiego, perfumerye — po nader umiarkowanych cenach.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).